Nr. 7 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 10 stycznia 1926 | Rok IX

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Kraków Bibljoteka Uniwersytecka 132

Stan bezrobocia ciągle wzrasta.

Żywnościowa pomoc rządu dla bezrobotnych.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rosji.

Wycieczkę prowadzi pos. Bryl. — Marszruta.

WARSZAWA. 8-go stycznia. (tel. wł.). Dziś o godz. 12-ej w nocy wyjeżdża na dwa tygodnie wycieczka posłów i senatorów polskich do Rosji sowieckiej.

Program wycieczki obejmuje Mińsk-Moskwę- Charków- Odessę- Mikołajów- Kijów skąd przez Szepietówkę powrót do Polski.

Na czele wycieczki stoi poseł Bryl. W wycieczce tej z grupy Bryla biorą udział posłowie Perek i Sicha, z Niez. P. Chł. pos. Fiderkiewicz i Wojewódzki, z klub. żyd. pos. Eisenstein, Insler, i Wiślicki oraz senat. Szereszewski, z kl. Pracy sen. Gaszyński, z grupy ks. Okonia pos. Diduch, z grupy Taraszkiewicza pos. Miołła, z klubu biał. pos. Jeremin i sen. Własow, z klubu niem. pos. Rosunek i Franz. wreszcie posłowie "dzicy" Hellmann i Wasyńczuk.

Uczestnicy wycieczki mieli być dziś popoł. przyjęci przez premjera Skrzyńskiego dla poinformowania się o intencjach rządu polskiego w stosunku do republiki sowieckiej.

—::—

Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych

WARSZAWA. 8-go stycznia. (tel. wł.). Min. Pracy i Opieki Społ. wysłało do zarządów gmin instrukcje w sprawie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, nie pobierających zasiłków. Deputat jednorazowy wynosi 1 i pół cetn. ziemniaków oraz 10 kg mąki żytniej dla samotnego. Bezrobotni, posiadający rodzinę, otrzymują 3 cetn. ziemniaków i 30 kg. mąki. Jeżeli rodzina (ponad 4 członków) składa się z więcej bezrobotnych, każdy następny otrzymuje po 1 i pół cetn. ziemniaków i 10 kg mąki.

Akcja oszczędnościowa na koleji.

Redukcja pociągów pasażerskich.

WARSZAWA. 8-go stycznia. (PAT.). Dn. 7-go bm. odbyła się w departamencie eksploatacyjnym ministerstwa koleji konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych, pod przewodnictwem dyrektora departamentu eksploatacyjnego inż. Czapskiego. Konferencja ta ustaliła, jakie pociągi będą mogły być zniesione jeszcze w obecnym sezonie zimowym, ze względu na małą frekwencję pasażerów, wskutek czego uzyska się oszczędności w dziale eksploatacji koleji, bez naruszenia interesów i wygody pasażerów.

Prócz tego na konferencji opracowany został plan zmniejszenia liczby pociągów w nowym rozkładzie jazdy, począwszy od 15 maja 1926. Zarządzenia te są częścią akcji oszczędnościowej, — przeprowadzonej obecnie we wszystkich działach gospodarki kolejowej.

Skandaliczna afera w warszawskiej policji politycznej.

WARSZAWA. 8 stycznia. (AW.) Afera aspiranta policji politycznej Pawłowskiego zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie stwierdzono, że Pawłowski był swego czasu lotnikiem rosyjskim, zaś podczas przewrotu komunistycznego, komisarzem bolszewickim. Następnie usiłował wstąpić do armji, lecz ze względu na podejrzaną przeszłość nieudało mu się to. Dopiero za wstawiennictwem osób wpływowych udało się mu wejść do policji.

Ekspertyza prof. Kemmerera.

WARSZAWA. 8 stycznia. (AW.) Ekspert amerykański prof. Kemmerer kończy już studja nad sytuacją gospodarczo-finansową Polski. W dniu jutrzejszym przedstawi prof. Kemmerer swe poglądy ministrowi skarbu Zdziechowskiemu w formie memorjału, który następnie ma się ukazać w druku. P. Kemmerer wyjedzie z Polski w niedzielę, powróci zaś w kwietniu br.

—::—

Z giełdy warszawskiej

WARSZAWA. 8-go stycznia. (tel. wł.). Dzisiejszy kurs dolara na czarnej giełdzie wynosił 8'22 i zaledwie o kilka punktów różnił się od kursu w obrotach międzybankowych, które notowały dolar po 8'15 Bank Polski przyjmował dolary po 8'05. Zainteresowanie bardzo słabe.

—::—

Próby kompromisu w sprawie Mossulu.

ANGORA. 8 stycznia. (Pat.) Agencja anatolijska donosi, że do Angory przybędzie ambasador angielski celem nawiązania rokowań, mających na celu ustalenie w Mossulu granicy, którąby mogła być przyjęta przez oba państwa, oraz że rząd turecki, ożywiony wyłącznie pragnieniem znalezienia sposobu rozwiązania tej sprawy, pragnie dać dowody swej dobrej woli.

—::—

Znów kilka tysięcy pozbawionych pracy.

WARSZAWA. 8-go stycznia. (tel. wł.). Bezrobocie w Łodzi powiększyło się o 3.500 osób. Oto wielka fabryka wyrobów szkockich "Kruze-Ender" wymówiła pracę wszystkim robotnikom, których liczba wynosi 3.500, za przyczynę podając brak zamówień.

—::—

Klęska powodzi.

LONDYN. 8 stycznia. (Pat.) Cała nizina Tamizy jest zalana wodą. Istnieje obawa powrotu katastrofy z r. 1894.

AMSTERDAM. 8 stycznia. (Pat.) Według nadeszłych do dzienników depesz ze Zwolle, dziś rano wezbrane wody zerwały tamę na Izerze. W pobliżu Zalku gwałtowny wylew wody ogarnął miejsc. Polder i Oldebroock, zagrażając wsiom Wesep, Oldenbroock, Elburg i innym.

—::—

Metalowy balon na usługi handlu.

NOWY JORK. 8 1. (Pat). Karol Frietsche, dyrektor Airkraft Devloprent Corporation, która jest jednem z najwybitniejszych towarzystw lotniczych Ameryki, oznajmił że planuje budowę największego na świecie metalowego balonu do sterowania dla celów handlowych. Balon ten będzie mógł być przekształcony w ciągu 18 godzin na cele wojskowe. Zawartość gazu wynosi około 550.000 m sześć.

—::—

Aresztowanie dygnitarzy prawosł. cerkwi.

WIEDEN. 8 stycznia. (AW.) Ullstein donosi z Moskwy, że aresztowano onegdaj metropolitę Krutyńskiego ponieważ nie chiał uznać "Żywej Cerkwi". Jednocześnie aresztowano w szeregu miast wielu wybitnych dygnitarzy kościoła prawosławnego. W Połtawie aresztowano dwóch biskupów i 50 kapłanów, których wywieziono do Moskwy. Również w Charkowie nastąpiły aresztowania księży. Wywołane temi faktami demonstracje wiernych zostały stłumione przez policję.

Mussolini i Watykan

PARYŻ. 8 stycznia. (AW.) Havas podaje, iż Mussolini zamierza podjąć rokowania z Watykanem, któreby miały na celu ustalenie modus vivendi między rządem włoskim a papieżem. Mussolini proponuje by papież był właścicielem pałacu papieskiego i Castel Candolfo, gdzieby był władcą suwerennym. Mussolini przypuszcza, że uda mu się doprowadzić do porozumienia z Watykanem jeszcze w r. b.

Rewizje okrętów sowieckich w portach ang.

LONDYN. 8 stycznia (AW.) "Westminster Gazette" podaje, że dochodzenia w sprawie propagandy rewolucyjnej w armji i marynarce angielskiej potwierdzają, że ulotki propagandowe drukowano w Rosji sow. Wobec tego wszystkie okręty rosyjskie zawijające do portów angielskich będą pilnie strzeżone. Wczoraj dokonano rewizji na przybyłem tu okręcie sowieckim "Ilicz".

Uchwały 20-go Kongresu P. P. S.

Rezolucje w sprawie polityki Międzynarodowej.

I. Kongres przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie Rady Naczelnej i C. K. W. z działalności partji w zakresie stosunków międzynarodowych, w szczególności — z Kongresu Międzynarodowego w Marsylji.

II. Kongres stwierdza, że polityka Polskiej Partji Socjalistycznej zmierzała i zmierza w zgodzie zupełnej ze stanowiskiem Międzynarodówki socjalistycznej do utrwalenia pokoju powszechnego i zabezpieczenia tą drogą przyszłości Państwa polskiego.

Kongres widzi istotne rozwiązanie zagadnienia pokoju, we wprowadzeniu w życie zasad protokołu genewskiego. PPS. popiera inne rodzaje umów międzynarodowych o tyle tylko o ile nie są one sprzeczne z głównemi podstawami i celami protokołu; z tych względów Kongres zatwierdza stanowisko Z. P. P. S. popierające ratyfikację umów w Locarno.

III. Kongres stwierdza, że utrwalenie pokoju jest zarówno warunkiem przyszłego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej jak zarazem warunkiem niezbędnym do dokonania dzieła przebudowy socjalistycznej społeczeństw.

Kongres wzywa kierownicze władze partyjne do dalszej energicznej i konsekwentnej pracy w tym kierunku.

WNIOSEK TOW. PŁAWSKIEGO (PRZYJĘTY).

Kongres stwierdza, że są w Europie kraje, gdzie wyznawanie ideji socjalizmu jest poczytywane za zbrodnię, karaną więzieniem, często śmiercią. W bezwzględnem, dzikiem tępieniu socjalizmu przodują Włochy faszystowskie i Związek Republik Sowieckich, prześcigając się w okrucieństwie i nienawiści do socjalizmu.

Kongres pozdrawia wszystkich towarzyszów więzionych w faszystowskich i bolszewickich więzieniach, oraz prowadzących ciężką walkę o socjalizm i wzywa Międzynarodówkę Socjalistyczną i bratnie organizacje socjalistyczne do wytężenia wszystkich sił, rozwinięcia najszerszej agitacji i propagandy w obronie socjalizmu i elementarnych praw ludzkich towarzyszów- socjalistów.

Wniosek w sprawie Kresów.

Stojąc na gruncie prawa każdego narodu do niepodległości i potwierdzając w tej mierze w całej rozciągłości uchwały poprzedniego Kongresu PPS. — Kongres raz jeszcze podkreśla stanowisko Partji, uważającej pomyślne rozwiązanie kwestji przedewszystkiem t. zw. ziem wschodnich w duchu wolnościowym za sprawę pierwszorzędnej wagi dla państwa demokracji i socjalizmu.

Kongres poleca Z. P. P. S. aby rozwijał (w dalszym ciągu) jak najenergiczniejszą walkę o autonomję obszarów Rzeczypospolitej, zamieszkałych przez zwarte masy Ukraińców i Białorusinów i stawał w obronie często naruszanych praw mniejszości narodowych, w obronie przed nadużyciami policji i władz administracyjnych. Wszystkie instytucje demosamorządu lokalnego winny być niezwłocznie zaprowadzone. W zbliżającej się debacie sejmowej nad socjalistycznym projektem autonomji terytorjalnej dla ziem z przeważającą ludnością ukraińską, żąda niezwłocznego utworzenia Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie. Kongres uważa utrakwistyczny system szkolny za szkodliwy i antykonstytucyjny, gdyż każdy naród ma prawo do rozwoju własnej kultury, do własnej szkoły.

Kongres protestuje przeciwko stałemu upośledzaniu ludności Kresów w zakresie szkolnictwa, zwłaszcza ludności białoruskiej i ukraińskiej, żąda niezwłocznego utworzenia Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie. Kongres uważa utrakwistyczny system szkolny za szkodliwy i antykonstytucyjny, gdyż każdy naród ma prawo do rozwoju własnej kultury, do własnej szkoły.

Kongres poleca kierowniczym ciałom, Partji, aby starały się utrzymywać jak najściślejszy kontakt z socjalistami mniejszości narodowynch celem wspólnej walki z reakcją i szowinizmem polskim i mniejszości narodowych.

Wniosek w sprawie szkolnej.

Kongres, stwierdzając, że oświata szerokich mas a w szczególności szkolnictwo powszechne jest fundamentem demokracji i jej przyszłości — wzywa Z. P. P. S. ażeby dążył do ustawowego uregulowania ustroju szkolnictwa w kierunku zapewnienia całej młodzieży bez różnicy wyznania, płci i narodowości jednakowych podstaw wychowania i nauczania w granicach siedmioklasowych szkół — umożliwiających młodzieży dalsze kształcenie w szkołach zawodowych, średnich, ogólnokształcących i innych.

Kongres przeciwstawia się stanowczo wszelkim próbom upośledzania młodzieży pochodzącej ze sfer robotniczych i włościańskich wyrażonym w projekcie ministra Stanisława Grabskiego, dotyczącym ustroju szkolnictwa i wzywa ZPPS. do energicznej walki o bezpłatną świecką i jednolitą szkołę, pozbawioną wpływów klerykalnych, nacjonalistycznych i uniezależnioną od władz administracyjno-politycznych.

Wobec niewątpliwych zamierzeń niektórych stronnictw politycznych i czynników, usiłujących wyzyskać dla celów reakcyjnych ciekres konieczniej reformy administracji, a w szczególności wobec przygotowujących się zamachów na naukę, kulturę, szkolnictwo; Kongres zaleca władzom partyjnym i Z. P. P. S. by nie dopuściły przy sposobności redukowania zbędnych urzędów — do redukcji oświaty, nauczycieli, zwijania szkół, obniżenia ich stopnia organizacyjnego, względnie takiego układu warunków rzeczowych, któryby uniemożliwił normalny rozwój twórczości naukowej, możność realizacji powszechnego nauczania i szerzenia oświaty pozaszkolnej.

Rezolucja w sprawie reformy rolnej.

Potwierdzając powziętą na XIX Kongresie uchwałę w sprawie reformy rolnej:

I. XX Kongres PPS stwierdza, że nieodzownym warunkiem zbudowania trwałych podwalin pod życie gospodarczo-polityczne Państwa — jest przeprowadzenie reformy rolnej i nadanie ziemi, dla racjonalnej gospodarki, — robotnikom rolnym oraz wiejskiej ludności bezrolnej i małorolnej.

II. Szybkie przeprowadzenie reformy rolnej przyczyni się do złagodzenia straszliwej nędzy, jaka panuje wśród ubogiej ludności wiejskiej, podniesie poziom materjalny i moralny tych mas wiejskich i stworzy podstawy dla rozwoju naszego przemysłu przez stworzenie miljonowych mas chłopskich konsumentów towarów przemysłowych.

III. Wychodząc z powyższych założeń, XX Kongres przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości stanowisko Klubu parlamentarnego ZPPS w sprawie uchwalonej przez Sejm Ustawy "o wykonaniu reformy rolnej" w dniu 20 lipca 1925 r. i wyraża przeświadczenie, że chociaż ustawa ta nie odpowiada dążeniom PPS, to jednak jest krokiem naprzód, gdyż daje możność przymusowego wykupu obszarniczych majątków na cele reformy rolnej.

IV Kongres protestuje jaknajostrzej przeciwko uchwalonemu przez Senat a przyjętemu przez Sejm pogorszeniu ustawy o reformie rolnej.

V Jednocześnie Kongres stwierdza, że PPS w dalszym ciągu dążyć będzie do zrealizowania swojego programu rolnego.

VI. XX Kongres PPS wzywa Klub parlamentarny ZPPS do poczynienia starań, by nowonabywcy parcel, zgodnie z uchwaloną ustawą "o wykonaniu reformy rolnej" otrzymali długoterminowy kredyt z Państwowego Banku Rolnego na zagospodarowanie się i pobudowanie.

Jej pogrzeb.

Pamięci tow. Paszkowskiej.

Jechałaś w purpurę sztandaru odziana... Ktoś rano do izby Twej zapukał i powiedział — umarła!...

Nic wiedział, że jesteś coś, co wiecznie żyje...

Skroś szare mury Warszawy czerwienią się sztandary... Idą ludzie i niosą wieńce i Ty na karawanie prostym jedziesz purpurą nakryta...

Słuchaj! — może to kibitka... Patrz! te ulice i te sztandary... widzisz — krew na brukach...

Nie prawda!... — Deszcz zmył, wiatr zwiał — ludzie zapomnieli...

A że dziś nie witają sztandarów czerwonych kule, co je niegdyś szarpały...

Ale to tak niedawno było!...

Dzisiaj tylko ludzie na chodnikach przystają i nie rozumieją. A starzy radziby do bram... Czerwone sztandary! Ot tam z za rogu ulicy będą strzelać i będą padać ludzie, co u czerwonych sztandarów...

A Ty jedziesz w purpurę sztandaru ubrana i strzałów się nie lękasz! I mówisz: — Tyle mnie kul mijało!...

I tylko panowie otyli w bobrowych futrach i foki opasłe, — wiekowe — patrzą i nie rozumieją. — Sztandary czerwone!... na Teatralnym placu!... Czerwony sztandar z balkonu ratusza powiewa... Mówią — tam Kongres — socjaliści!...

Oczy nie chcą widzieć, uszy nie chcą słyszeć... Że tam idzie tłum serc, co bolą, co pieką, w piersiach... Że jeszcze tam daleko ktoś z głodu zdycha...

Robociarze! — czerwone sztandary!...

Pany na chodnikach stoją w bobrach i nie rozumieją...

Jeno widzą, jak idziesz wyniosła — raz pierwszy tak świetnie ubrana... W purpurze jak królowa!...

A panie w fokach nie wierzą — że robociarze teraz ulicą — czerwone sztandary, że nikt nie strzela!...

Że wieki całe płynie ulicami potok krwi i łez...

A teraz Ty — z miasta żywych — w miasto umarłych.

Ponieśli Cię towarzysze. Obce na Ciebie patrzą groby rodzinne, pomniki marmurowe... Ty, tam, — do swoich; co bez rodzin; bez pomnika, na końcu cmentarza...

A gdy Cię twoi zapytają skąd przybywasz powiedz, że już w Polsce niema Moskali, że Cię towarzysze na barkach przynieśli w czerwień sztandaru ustrojoną...

Że łzy ich pożegnalne na wolną już padają ziemię, ale gdy Cię zapytają czy na szczęśliwą?... — Powiedz, że krew już nie płynie, łzy jeno czasem...

Dlatego jest szaro i tylko mrok rozdzierają czerwone sztandary!

I zdjęto sztandar z Twej trumny i osadzono go wysoko na drzewcu i ujęły je krzepkie robotnicze ręce i poniosą w dal — w przyszłość, gdzie jeszcze ból i łzy...

A Ty, gdy życie Twoje, bolu. łez i poświęceń pełne się kończy, — tu zostajesz, lecz dusza Twoja biegnie przez białe pola i drogi — na syberyjskie śniegi... I tam mogił zapomnianych szuka: — Wstańcie towarzysze!... Wracajcie!...

Wstają cienie obdarte, — wynędzniałe... Czarna ziemia Cytadeli stoków rozpękła — wstają duchy...

Idą, — płyną za Tobą, na wielki Kongres do Warszawy, na którym złożą radę: — by więcej ani łez, — ani krwi, jeno ta jedyna purpura, w którą Ty jechałaś odziana!...

Czerwone sztandary na ulicach! Dziwią się pany w bobrowych futrach, chowają się w bramy zatrwożeni....

JAN NIZIŃSKI

Kino KOPERNIK W niedzielę dnia 10-go stycznia odbędzie się poranek na którem wyświetli się najweselszą komedję z Kino KOPERNIK

z Harold Lloydem i Ferdkiem Merdkiem

oraz 50.000 MIL MORSKICH

RAZEM 10 AKTÓW.
POCZĄTEK O GODZINIE 11·30.

Kongres domaga się równocześnie kredytów iwestycyjnych dla drobnego rolnictwa.

VII. Wreszcie Kongres stwierdza, że obok parcelacji wielkiej własności na rzecz bezrolnych i małorolnych, należy dążyć do planowej akcji w kierunku przebudowy wadliwego ustroju rolnego w Polsce przez:

1) zniesienie szachownicy gruntów przez przeprowadzenie komasacji;

2) likwidację serwitutów i

3) meljorację nieużytków rolnych, nadających się do uprawy.

VIII. W dążeniu swojem do osiągnięcia żądań powyższych PPS opierać się będzie o zbiorowy i solidarny wysiłek ludu pracującego miast i wsi.

W SPRAWIE WSTRZYMANIA PODWYŻEK KOMORNEGO.

Kongres wzywa CKW. do zorganizowania w najbliższym czasie masowej akcji wiecowej i demonstracyjnej w całym kraju pod hasłem wstrzymania podwyżek komornego.

W SPRAWIE USTAW O WOLNOŚCI OBYWATELSKIEJ.

Kongres stwierdza, że ani jedna przewidziana w Konstytucji ustawa, dotycząca praw obywat., nie została w obecnym Sejmie przeprowadzona. Komisja Konstytucyjna zaś, po 3 latach pracy, zdobyła się — mimo walki ze strony naszych tow. — zaledwie na kilka artykułów ustawy o zgromadzeniach.

Kongres wzywa Z. PPS do użycia całego wpływu w Sejmie i Rządzie, aby ustawy o wolności obywatelskiej zostały w duchu demokratycznym opracowane i uchwalone.

W SPRAWIE UBEZP. SPOŁECZNYCH.

Zważywszy, że jedno z głównych żądań klasy pracującej, mianowicie: ubezp. społeczne na starość i na wypadek niezdolności do pracy — nie zostało dotąd postawione na porządku dziennym naszych ciał ustawodawczych, XX Kongres PPS. wzywa władze partyjne, oraz Związek posłów socjalistycznych do poczynienia energicznych kroków w kierunku przeprowadzenia ubezpieczenia powszechnego w Polsce.

W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH I SŁUŻBY DOMOWEJ.

Kongres wzywa Z. PPS, aby w najbliższym czasie przeprowadził w Sejmie ustawę o dozorcach domowych i służbie domowej.

—:::—

Pracownicy państwowi pod dozorem policyjnym.

W swoim czasie pos. tow. Hausner na posiedzeniu Komisji Komun. zainterpelował b. min. kol., p. Tyszkę, czy prawdą jest, że opinja tych władz jest nieraz decydująca dla traktowania pracowników kolejowych przez administrację..

P. Tyszka — jakkolwiek dobrze wiedział wówczas, jak rzeczy stoją, nie dał żadnej odpowiedzi, a tylko obiecał — jako że obiecywanie zawsze łatwo mu przychodziło — sprawę "zbadać" i wyjaśnień udzielić "później"..

Aliści p. Tyszka poszedł, a nikt się tych "wyjaśnień" od niego nie doczekał..

Przyszły one wszakże same w postaci bardzo ciekawego dokumentu, który leży przed nami, a który rolę p. Tyszki w tej sprawie dość jaskrawo oświetla..

Jest to mianowicie tajny okólnik pewnego województwa (nazwisko znane nam, Red.) do wszystkich starostów i do województwa komendy Pol. Państw., w sprawie nadzoru nad "podejrzanymi" kolejarzami..

"Województwo . . . . Wydział Prezydjalny. L.... (Tajne/25)..

Pracownicy kolejowi podejrzani o działalność przeciw państwową. Dnia 30 lipca 1925 r. Do wszystkich Panów Starostów. Minst. Kolei rozporządzeniem Nr. TB. 398/25 wydało pouczenie do wszystkich Dyrekcji Kol., że z pracownikami, co do których, według opinji władz politycznych, — definitywnie stwierdzono, że prowadzą agitację(?), wzgl. występują przeciwko Państwu, należy rozwiązywać stosunek służbowy na podstawie redukcji (!), o ile nie będzie dostatecznych podstaw do zwolnienia ich w drodze dyscyplinarnej na podstawie wyników śledztwa (!) karno-sądowego lub dyscyplinarnego (!). — Pracowników nieetatowych, o których władze polityczne opinjują (!), że tylko są podejrzani (!) o powyższe czyny karygodne, ma Dyr. zwalniać ze służby bez podania powodów, które to uprawnienie przysługuje zarządowi kolejowemu wogóle i w każdym wypadku odnośnie do dziennie płatnych pracowników. Podejrzanych (!) etatowych należy przenieść z ich dotychczasowego środowiska do małych miejscowości, gdzie będzie ułatwiony dozór nad nimi, ze strony organów władz politycznych. O tem zawiadamiam Panów Starostów w związku z moim reskryptem z dnia..".

Okólnik powyższy, otrzymały, poza starostami, wszystkie urzędy policji politycznej w województwie; nie ulega oczywiście najmniejszej wątpliwości, że cyrkularz taki został wydany przez wszystkie województwa, a to na podstawie reskryptu Min. Spraw Wewn. z dn. 20 7 1925 r. Nr. TB. 4284/25 na co okólnik powyższy wyraźnie się powołuje i że odnosi się on nietylko do kolejarzy, ale do wszystkich pracowników państwowych.

Cały ten dokument policyjny to prawdziwie kompromitujące świadectwo dla stosunków, jakie zapanowały w Republice Polskiej!

———

P. P. P. znowu na widowni.

Obłąkańcy faszystowscy rozrzucają po kraju odezwy agitacyjne.

Jedna z odezw zawiadamia na wstępie: "W dniach 6, 7 i 8 grudnia 1925 r. odbył się w Warszawie zjazd pełnomocnych przedstawicieli poufnych organizacji faszystowskich i typu pokrewnego.

Zjazd uznał obecne polityczne i ekonomiczne położenie Polski za bardzo groźne i postanowił kierownictwo całej akcji przeciwmasońskiej złożyć w ręce Marka Odropińskiego. Od tej pory wszelkie organizacje faszystowskie zachowując do czasu swą strukturę organizacyjną, mają stworzyć jedną Armię Ratunku Polski.

Odezwa: "Do Armji Ratunku Polski i uczciwych Polaków godnych zaufania", wydana jest jako "Rozkaz Nr. 4" Naczelnego Dowództwa. Podpisana jest przez "Naczelnego Wodza Armji Ratunku Polski" Marka Odropińskiego i jego "adjutanta" Ryszarda Kowalskiego.

Odezwa obejmuje 7 punktów. Pierwszy punkt poleca "ścisłe przestrzeganie tajemnicy", ale zezwala „podać rozkaz nr. 4 drogą poufną do wiadomości wszystkich uczciwych Polaków, stojących do tej pory poza organizacjami faszystowskiemi" przy „ścisłej ewidencji osób," którym rozkaz nr. 4 będzie podany „dla późniejszego skontrolowania ich działalności, lub ich zachowania się."

Punkt drugi twierdzi, "że masonerja narzuciła Polsce rządy masońskie". Czytamy: „Nic dziwnego; że w rządzie Skrzyńskiego zaledwie dwóch ministrów nie jest członkami loży. Wychodzą z tego takie potworności, że niejaki Sławek, niższy oficer rezerwowy, narzuca swe rozkazy ministrowi Żeligowskiemu, młodszemu bratu loży, urzędnik Bertoni swemu zwierzchnikowi Skrzyńskiemu, zaś Kauzik Władysławowi Grabskiemu. Masoński rząd Skrzyńskiego, jeszcze bardziej pogmatwała i tak już powikłane sprawy Polski, byleby tylko ukryć nadużycia w skarbie, popełnione przez braci masonów, poprzedniego rządu. Przeszkadzać mu w tem nie będzie skorumpowany sejm, który dawno już się rozstał z tak zw. uczciwością ludzką. Wiedząc te i inne rzeczy wiedząc dobrze o sprzedajności urzędników, wypowiadam walkę bez pardonu masonerji i jej satelicie, socjalizmowi wszelkich odcieni oraz tej zgniliźnie moralnej partji, osłaniającej swe brudne cele hasłami Bóg i Ojczyzna. Mając Boga na ustach, popełniają nieprawości zaś ojczyzna dla nich to objekt do kradzieży. Będąc gotów umrzeć za Boga i Ojczyznę, nie ośmieliłbym się nigdy używać ich jako haseł propagandowych, tych świętych słów, nawet dla najszlachhetniejszego celu". Punkt kończy się słowami: "Każda Piątka Armji Ratunku Polski, w swoim zakresie działania musi wykazać intenzywną działalność, inaczej traktować ją będę jako wroga".

Punkt III. obwieszcza: „Masonerja znów wysuwa Józefa Piłsudskiego i przygotowuje zamach stanu. Kukła Wojciechowski na każdym kroku daje dowód swej służalczej uległości dla masonów, co stanowi prawie pewnik, że sam do nich należy...." "Rząd Skrzyńskiego powinien natychmiast rozpocząć kontrakcję. Ja się ich nie pytam o przekonania, ale za dopuszczenie do zamachu będę wieszał". Dalszy tekst patetyzuje na temat „podeptania wszelkich praw" i wyraża przekonanie, że wojsko, „aczkolwiek nie zdążyło wypluć z siebie gangreny, nie pójdzie za „łotrami i oczajduszami".

Punkt IV. nakazuje w chwili akcji czynnej traktować żydów „jako wojującą stronę wroga".

Punkt V. zapowiada „skonfiskowanie majątku wrogów Ojczyzny, na rzecz skarbu państwa" i oddanie ich osób „w ręce katów".

Punkt VI. wzywa do organizowania po miastach i wsiach „piątek" Armji Ratunku Polski i nie czekania chwili nawjązania kontaktu z którąkolwiek organizacją lub nawet inną „piątką" ale „dokonywania czynów".

Punkt VII. zapowiada uznanie za dowódcę każdego, „kto utworzy organizację i poprowadzi czynną akcję faszystowską na swoim terenie" i wzywa do włożenia „płóciennych koszul szarych, po których podkomendni Marka Odropińskiego poznawać się mają osobiście".

Jak z powyższej odezwy widać, obłąkane głowy powracają do kukluksklańskich pomysłów z grudnia 1922 r. i z grudnia 1923 r. Położenie ręki na „Pepepach" uciszyło ten obłęd na dwa lata — ale ponieważ sądy "nie miały dotąd czasu" zająć się tą sprawą, a dawni ministrowie z rządu Chjeno- Piasta, — ci „dwaj nie-masoni są znowu u władzy; obłęd znów hula.

—:::—

Kapitał franc. na fabrykę lotniczą w Polsce.

WARSZAWA, 8 stycznia. (AW.) Do Warszawy przybyli przedstawiciele francuskiej fabryki lotniczej, którzy zamierzają założyć w Polsce fabrykę pomocniczych przyrządów lotniczych. Kapitał zakładowy ma być w połowie polski i francuski. Polska ma zagwarantować fabryce zapotrzebowanie roczne.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 9 stycznia

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy naszych P. T. Prenumeratorów przed dwoma oszustami, którzy korzystając z tego, że otrzymali wykaz naszych odbiorców celem doręczania Dziennika, inkasują nieprawnie prenumeratę.

W razie pojawienia się tych oszustów upraszamy oddać ich w ręce policji.

Do inkasowania prenumeraty za Dziennik uprawniony jest jedynie nasz inkasent zaopatrzony w legitymację i na podstawie bloczka administracyjnego ma prawo inkasować.

ADMINISTRACJA.

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie

OGŁOSZENIE 27—2

Wpisy na Kurs wieczorny dla Obsługujących Kotły i maszyny parowe stałe:
w dniach od 14—16 stycznia
w godzinach od 11—12 i 6—7

Bliższe szczegóły w sekretarjacie szkoły, ul. Snopkowska l. 47. Kurs rozpoczyna się dn. 18 stycznia o godz. 6 tej.

SPRAWOZDANIE POSELSKIE tow. Smulikowskiego odbędzie się 10. bm. w niedzielę, w Winnikach o godz. 2.30 popołudniu.

—:::—

POJEDYNEK NA NOŻE. Chaim Weintraub majster rzeźnicki, przedostatniej nocy zabawiał się z 22-letnim Stanisławem Martyszynem, znanym nożownikiem. Po godzinie 3 nad ranem wynikła pomiędzy nimi sprzeczka w ul. Legjonów. Spór ten obaj postanowili rozstrzygnąć nożami. Weintraub doznał wkrótce ciężkiego uszkodzenia ciała i szybko zrejterował z placu boju w kierunku Pogotowia rat. Patrolujący posterunkowy w tym też kierunku skierował i Martyszyna, który doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Po zaopatrzeniu Weintrauba odwieziono go do domu, zaś jego przeciwnika odprowadzono do aresztu.

WŁAMYWACZE NAJCHĘTNIEJ KRADNĄ TYTOŃ I PAPIEROSY. Wskutek wysokiej ceny wyrobów monopolowych, złodzieje najchętniej urządzają obecnie wyprawy po tytoń i papierosy. Nieznani sprawcy włamali się ub. nocy do składu tytoniu Judy Bottnera przy ul. Żółkiewskiej skąd skradli 500 paczek tytoniu kresowego, oraz wielką ilość cygar i papierosów różnego rodzaju, wartości 721 zł. Pozatem łupem złodziei padło 170 zł. zwinięte w rolkach.

Tej samej nocy jacyś osobnicy włamali się do restauracji Izraela Hary przy ul. Łyczakowskiej skąd skradli większą ilość tytoniu i papierosów. Łup ten złodzieje zapakowali w kilka obrusów i unieśli ze sobą. Szkoda wynosi ponad 1 000 zł.

ECHA PROCESU STEIGERA. Główna Komenda P. P. zwróciła się do lwowskiej prokuratury o wytoczenie procesu Pasternakównej za zbrodnię oszczerstwa, popełnionego przeciw osobie podkom. policji politycznej Suchenka.

MAJBLUM OSKARŻONY O LICHWĘ. W mieszkaniu Samuela Majbluma przy ul. Gródeckiej, jak wiadomo, zamordowano P. Feuersteinównę. Policja dotychczas nie zdołała wykryć sprawców tej bestjalskiej zbrodni. Ustalono jednak, że Majblum pożyczał pieniądze na lichwiarski procent. W tym kierunku toczą się dalsze dochodzenia.

ZBIEGŁ Z POD OPIEKI RODZICIELSKIEJ. 13-letni Edward Buraczyński zbiegł z domu rodziców, zam. przy ul. Piłołhorskiej l. 36 i przepadł bez wieści.

KRWAWE PORACHUNKI. Do szpitala przywieziono z Majdan Franciszka Naklickiego, postrzelonego w rękę i w prawą pachwinę, który jednak nie chce podać, w jakich okolicznościach i przez kogo został postrzelony.

Policja aresztowała Władysława Roga, studenta 5 roku seminarjum naucz. — który strzelił i zranił J. Mielniczka — o czem podawaliśmy.

2 LATA WIĘZIENIA ZA ZHAŃBIENIE. Julian Błażejewski, nałogowy pijak zam. pod Grudziądzem, steroryzowawszy groźbami niejaką N. Malinowską, zniewolił jej małoletnią córkę. Sąd skazał B na 2 lata i 3 tygodnie więzienia.

ARESZTOWANIA ZA SPRZENIEWIERZENIE I OSZUSTWO. Policja aresztowała Michała Witykа zajętego w firmie "Branka", oskarżonego o sprzeniewierzenie na szkodę tej firmy 1.200 zł.

Berischa Chirera, właściciela magazynu skór we Lwowie, aresztowała policja za popełnienie zbrodni oszustwa na kwotę 2.000 dolarów na szkodę kupców w Krakowie. Chirera odstawiono do więzienia w Krakowie.

PRZYPADEK A NIE ZBRODNIA. Dochodzenia policyjne w sprawie tragicznej śmierci M. Krochmalskiego, w Lesienicach, ustaliły, iż został potrącony lokomotywą przejeżdżającego pociągu. Nieszczęsny został raniony w głowę, doznał złamania 5 żeber oraz złamania lewej nogi.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z NAFTĄ POWODEM STRASZNEGO WYPADKU. Eisig Roth zam. w Nowym Sączu onegdaj nalewał naftę do lampy, przyświecając sobie przytem świecą. Od świecy zapaliła się nafta rozlana na stole oraz w 6 litrowej bańce. Płomienie objęły całe mieszkanie, zaś podczas pożaru dwoje dzieci doznało ciężkich poparzeń, — wskutek których jedno zmarło, a drugie walczy ze śmiercią.

DOLARY płacił wczoraj Bank Polski 8.05 zł. W wolnych obrotach płacono za nie około 8.25 przy tendencji zniżkowej.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Dr. Stanisław Zarugiewicz, zam. przy ul. Kraszewskiego pod l. 17. doniósł policji, iż służąca jego Marja, nieznanego nazwiska, skradła na jego szkodę wielką ilość bielizny i garderoby i w nocy zbiegła z łupem w nieznanym kierunku. Szkoda wynosi około 20.000 zł.

W ul. Gródeckiej skradziono z wozu 30-kilogramową paczkę mydła na szkodę firmy spedycyjnej "Transport".

Tomasza Dmytrowa aresztowała policja za kradzież skóry na buty na szkodę F. Dorocińszka z Rzęsny Polskiej.

—:::—

UNIWERSYTET LUDOWY, począwszy od 10. bm. będzie urządzał w każdą niedzielę i święta w sali Kinoteatru "Kopernik" swe tradycyjne poranki kinematograficzne.

Na pierwszym poranku, który odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 11.30 — wyświetli się najweselsze komedje z Harolo Lloydem i Ferdkiem Merdkiem oraz "50.000 mil morskich", razem 10 aktów.

Echa fałszerstw „patrjotycznych“.

PARYŻ, 8 1. (AW). "Matin" twierdzi, że istniały ścisłe stosunki pomiędzy fałszerzami banknotów i nacjonalistami niemieckimi. Arcyks Albrecht, którego chciano osadzić na tronie węgierskim za sfałszowane banknoty miał zawrzeć układ z niemieckim i bawarskim następcą tronu w sprawie ostatecznego podziału Austrji.

PRAGA, 8 1. (AW). Dzienniki czeskie ostro występują przeciwko rządowi węgierskiemu. Urzędowa "Prager Presse" twierdzi, że niektóre osobniki węgierskie dokonywały od szeregu lat fałszerstwa banknotów czeskich, a władze węgierskie nie zwracały na to uwagi. Banknoty te miały być użyte na akcję mającą na celu oderwanie niektórych terytorjów od Czechosłowacji.

WIEDEN, 8 stycznia. (Pat.) N. Fr. Pr. donosi za budapeszteńskim dziennikiem "Villag", że sekretarz księcia Windischgraetza Raabe, bawiąc w Niemczech w celu zamówienia papieru na banknoty, wszedł w stosunki z radykałami prawicowymi w Bawarji i wtajemniczył ich w zamiar fałszowania banknotów. W swoich zeznaniach Raabe potwierdził ten fakt, i dodał, że wszystkie czynniki w Niemczech, z którymi konferował, wiedziały o planowanem fałszerstwie.

76 właścicieli sklepów spożyw. oskarżonych o paskarstwo

Ściganie lichwy towarowej trwa nieprzerwanie. W ostatnich dniach policja oskarżyła w sądzie i w magistracie wielką ilość spekulantów i paskarzy. — W miesiącu grudniu wniesiono 1.500 skarg które obecnie rozpatrują władze sądowe i administracyjne.

Stwierdzono w czasie dochodzeń, iż najbardziej uprawiane bywa paskarstwo przez właścicieli drobnych sklepów spożywczych. Zbrodnicze te praktyki najdotkliwiej odczuwają najbiedniejsi, którzy aprowizują się w tych sklepach. Wobec tego akcja policji skierowana jest obecnie głównie w celu naprawy tych stosunków.

W ostatnich dniach stwierdzono, iż następujący sklepikarze uprawiają lichwę towarową: Józef Bodlak i Andrzej Tuszkiewicz z ul. Na Bajki; Golda Tennenbaum i Ozjasz Kay z ul. Gródeckiej; Rytka Schapira, Józef Fastlich, Dawid Leibach, Samuel Stolzberg, Adolf Meller, Jakób Weitz i Maurycy Jonas z ul. Łyczakowskiej; Golda Pessel, Chaskel Zippe, Małka Berger, Samuel Burker, Dawid Wachs i Jakób Weiss z ul. Węglanej; Henja Charmet i Markus Lorer z ul. Szpitalnej; Maks Gutstein z ul. Leona Sapiehy; Hinde Schot, Jakób Schwarz i Apolonja Duma z ul. Hofmana; Aleksander Bajlała, Chaja Schor i Anna Moreńska z ul. Bema; Rachela Roth i Stanisław Cech z ul. Kętrzyńskiego; Fresch Schloss i Leon Weinstock z ul. Zielonej; Sara Luft, Majer Aksel Bronisława Blaustein i Małka Goldberg z ul. Królowej Jadwigi; Ida Fraenkel z ul. Pełtewnej; Schulim Wildman i Berta Mandelkorn z ul. Podlewskiego; Blima Ladner i Jakób Winter z ul. Panieńskiej; Salomon Bruch z ul. Balonowej, Toni Bomse z ul. Wybranowskiego; Ozjas Tenner z Pod Dębem; Leja Just z ul. Zamarstynowskiej; Ryfka Wilder z ul. Weteranów; Estera Silberstein Józef Segal i Perla Lustig z ul. Źródlanej; Schein Fingerhut z ul. Serbskiej; Marja Fester z ul Niemcewicza; Pinkas Leber z pl. Krakowskiego; Nuchim Korn z ul. Bożniczej; Izaak Mensch i Marjan Wind z ul. Cebulnej; Bronisława Beifort z ul. Starozakonnej; Debora Lebewohl i Natan Strudel z pl. Teodora; Blime Rawer i Klara Lebes z ul. Rappaporta; Mozes Lipschütz z ul. Moniuszki; Otylja Lebedeńska z ul. Tarnowskiego; Chaje Jagel z ul. Rutowskiego, Debora Ehrenkreis z ul. Lwowskich Dzieci, Saul Ackerman z ul Łaziennej; Leiba Bardach i Zygmunt Kalpon z ul. Piekarskiej; Marja Kowalska z ul. Głębokiej; Natan Werker z ul. Kordeckiego; Abraham Menschel Berl Weber i Dora Hechl z ul. Żółkiewskiej; Regina Pfau i Jakób Hausman z ul. św. Marcina; Adolf Golda z ul. Boimów oraz Chaim Kessler z ul. Sobieskiego.

—:::—

Zabity przez kolegę w Zboiskach.

W ub. czwartek popołudniu do domu Konstantego Jancyszyna, gospodarza w Zboiskach przybył na świąteczną zabawę Jonas Eisenberg, kolega i rówieśnik 22-letniego syna J. — Stefana Gość ów przenocował w domu Jancyszynów, śpiąc wraz z innymi pospołu na słomie w alkierzu.

Na drugi dzień o godzinie 7 rano powstawali Jancyszynowie i zbierali się na nabożeństwo do cerkwi.

W tym czasie Eisenberg wyjął z etażerki rewolwer marki "Fromer" i począł koło niego manipulować pomimo zwracania mu uwagi, iż rewolwer jest zeparty.

W tym też momencie padł niespodzianie strzał, a kula ugodziła Stefana J. w brzuch raniąc go śmiertelnie.

Jancyszyn pochwycił słaniającego się syna i położył go na otomanie.

Zraniony objął ojca za szyję, wyszeptał "oj tato" i zmarł w objęciach przerażonego ojca.

Sprawca zabójstwa wybiegł również przerażony do stajni i zaprzągł konie, chcąc jechać po lekarza. Wskutek natychmiastowej śmierci nieszczęsnego, pomoc lekarska okazała się zbędna.

Ojciec zmarłego zeznał w policji, że rewolwer ten jest własnością majstra murarskiego Bazylego Kozaczka, zam. w Zniesieniu. Dał on ten rewolwer 6. bm. starszemu synowi J. Józefowi, aby wręczył go niejakiemu Józefowi Czmilowi, zam. w Zboiskach, w celu naprawy. Ten jednak nie podjął się naprawy, przeto rewolwer pozostał w domu Jancyszynów i stał się powodem przypadkowego zabójstwa.

Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

—:::—

Śledztwo przeciw aresztowanym dyrektorom zatacza coraz szersze kręgi.

Śledztwo w sprawie sprzeniewierzeń i oszustw popełnionych przez aresztowanych — trzech b. dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi. Sędzia śledczy Pelczar w dniu wczorajszym rozpoczął przesłuchiwania świadków tej sensacyjnej afery. Pierwszy przesłuchany był jeden z dyrektorów Banku Gosp. Kraj. w Katowicach w sprawie aresztowanego dyr. Wilińskiego. Następnie przesłuchano szereg bankowców z Krakowa w związku ze sprawą aresztowanych Filippiego i Winiarza.

DELEGAT MINISTERSTWA SKARBU W KRAKOWIE.

Wczoraj przybył do Krakowa delegat ministerstwa skarbu, który odbył konferencję z władzami prokuratorskiemi i sądowemi. Delegat ministerstwa informował się u władz o rodzaju i rozmiarach nadużyć popełnionych — przez trzech aresztowanych dyrektorów celem ustalenia, czy skarb państwa wskutek tych nadużyć nie poniósł strat. Podobno wyszło na jaw, że za dyrekcji Filippiego

BANK NIE PŁACIŁ PODATKÓW PAŃSTWOWYCH

od wielu transakcyj, a nadto dokonywał obrotów wekslami kaucyjnemi, które w myśl obowiązujących przepisów nie mogą być puszczane w obieg, ponieważ są one depozytami. Gotówkę uzyskaną z tych transakcyj dyrekcja miała używać dla spekulacji giełdowej na własny rachunek.

TAJEMNICZE WŁAMANIE DO WILLI DYR. FILLIPIEGO

W nocy z dnia 5 na 6 bm. między godz. 1 a 5 nieznani sprawcy dokonali włamania do willi b. dyrektora Polskiego Banku Przemysł. Tadeusza Filippiego przy ul. Łobzowskiej 49.

Sprawcy dostali się do willi przez parkan od ogrodu z ulicy i sąsiedniego podwórza, nie pozostawiając żadnych śladów, poczem weszli na ganek i po odsunięciu żelaznych krat, które były niezamknięte wybili w dwóch drzwiach wchodowych szyby i tym otworem weszli do pokojów. Dostawszy się do wnętrza sprawcy porozbijali biurka w czwartym pokoju — zabrali klucze, któremi otworzyli komody, kredensy, szafy i wszystkie szuflady w biurkach i skrytkach i splądrowawszy mieszkanie zabrali wiele cennych rzeczy. Wartości rzeczy skradzionych narazie nie ustalono. W czasie dokonania włamania znajdowała się w ubikacjach piętrowych żona dyr. Filippiego wraz z 4 dziećmi jednak sprawcy plądrowali jedynie w ubikacjach parterowych.

Po dokonaniu kradzieży sprawcy pozostawili w pierwszym pokoju na podłodze kilka sztuk srebra stołowego.

Tajemniczy włamywacze musieli zachowywać się bardzo cicho, gdyż śpiącego w suterynach stróża nie zbudzili mimo rozbijania szaf. Służąca rano znalazła w komórce na podwórcu kasetkę, w której znajdowało się srebro stołowe.

W śledztwie dozorca domu zeznał, że nic nie wie o włamaniu i nic nie słyszał krytycznej nocy, co się działo na parterze. Również służąca nie dała żadnych pozytywnych wyjaśnień. Śladów wejścia złoczyńców do willi otoczonej drutami i sztachetami żelaznemi nie znaleziono.

Pies policyjny wprowadzony na miejsce włamania, nie wpadł także na żaden trop włamywaczy.

Winiarz został przed niedawnym czasem wyznaczony przez p. Steczkowskiego, dyrektora banku gospodarstwa krajowego, na inspektora oddziałów tego banku w Poznańskiem. Dopiero interwencja urzędników oddziałów banku gospodarstwa krajowego w Poznańskiem, którzy znali Winiarza z dawniejszych czasów, jako nienadającego się na to stanowisko, położyła kres jego awansom. Na skutek tej interwencji odebrano Winiarzowi powierzoną mu poprzednio misję. Nastąpiło to na parę dni przed aresztowaniem.

W związku z tą aferą spodziewane są dalsze aresztowania pośród wpływowych "osobistości" ze świata finansowego w Warszawie.

—:::—

Co się stało z ks. Kopaczem?

Przypominają sobie czytelnicy krwawe morderstwo w klasztorze OO. Karmelitów, ołóż prokurator zastanowił dochodzenia, bo psychjatrzy uznali ks. Kopacza za niebezpiecznie chorego i z ul. Batorego przenieśli go do zakładu w Kulparkowie. Dobre jest polskie przysłowie: "zrobili z tata — warjata".

Konkurs na czasie.

rozpisał Bank Gospod. Kraj. na pracę pod tyt.: "O program gospodarczy Polski". Najlepsza praca zostanie nagrodzoną kwotą 10.000 zł.

Chodzi nam o konkursowych sędziów, bo przecież ani Wład. Grabski, ani. A. Wierzbicki z "Lewiatana" nie mogą być sędziami na terenie, gdzie się skompromitowali i których — opinja publiczna oskarża.

—:::—

Irredenta czarnogórska.

BIAŁOGRÓD. W Cetynji odbywa się wielki proces polityczny przeciw Kustudiczowi i ostatnim czarnogórskim powstańcom, którzy od r. 1918 prowadzili przeciw królestwu SHS. walkę partyzancką. — Obwinieni zeznali przed sądem, że doznawali poparcia ze strony Włoch, które radziły im by niezłożyli broni tak długo, póki nie zostanie uznaną niepodległość Czarnogóry. Gdy w roku 1923 Włochy przestały powstańców popierać, utrzymywali się oi z rzemiosła łupieskiego, by zachować swą egzystencję.

—:::—

Do Zarządów Zw. Zaw. we Lwowie.

Celem wykazania przed władzami bezrobotnych członków Zw. Zaw. wzywa się wszystkie Zarządy Zw. Zaw. ażeby najpóźniej do niedzieli t. j do dnia 10. stycznia b. r. przedłożyły faktyczny stan bezrobotnych w poszczególnych zawodach i podały dokładne dane w następujących rubrykach:

Imię i nazwisko	Dokładny adres	Zawód	Czy jest rejestrowany w biurze bezrobocia	Nie rejestrowany
			Tak	Nie

Tak sporządzone listy bezrobotnych należy w przeciągu trzech dni przedłożyć w Sekretarjacie Zawodowym. ul Ossolińskich l. 10. II. p:

J. KUSZNIR sekr. okr. — K. ŻELASZKIEWICZ przew. W. W.

Proces prowokatorów „dywersyjnych“.

Przed kilku dniami zakończył się w Mińsku proces przeciwko t. zw. "trzem polskim szpiegom", których rzekomo aresztowano na sowiecko-polskiej granicy. Z przewodu sądowego okazało się, że wszyscy trzej oskarżeni odegrali rolę sowieckich prowokatorów. — Oskarżeni, rzekomi dywersanci polscy niejacy: Sajko, Trołow i Prużaniec, oświadczyli na sądzie, że nie mogli "wytargować" od polskich oficerów większych pieniędzy za napad na pocztę bolszewicką, przeto woleli zawiadomić sowiecką ochrankę graniczną. Wyrok był bardzo łagodny. Skazano "dywersantów" na pięciomiesięczne więzienie, z zaliczeniem prewencyjnego aresztu. Zostali ani wypuszczeni na wolność, otrzymując "gratulacje" od obecnych na sali bolszewików.

—:::—

Znowu „czarownica“.

Dzienniki z Warszawy notują sensację, drugą z rzędu, na tle czarów i opętania przez djabła. Mianowicie na dworcu głównym w Warszawie zatrzymano jakiegoś młodego człowieka, którego początkowo podejrzywano, że znajduje się w stanie nietrzeźwym. Odprowadzono go do komisarjatu policji, gdzie stwierdzono, że jest to 29-letni Andrzej Pruk z powiatu łowickiego, człowiek trzeźwy jednakże nienormalny. Twierdził on, że jego stryjenka na weselu w rosole zadała mu djabła i że on zjadł tego djabła w rosole, bowiem — jak twierdzi jego stryjenka — wiedźma, czuła do niego nienawiść. "Tego djabła noszę już wiele lat w sobie i wcale nie chce wyjść. Próbowałem go leczyć, wszystko na nic siedzi dalej".

Pruk przybył do Warszawy, bo szuka "najstarszego księdza", któryby z niego djabła wypędził bo zwyczajni proboszczowie nic nie mogą poradzić, jak również nie mógł poradzić miejscowy wiejski znachor. Znachor ten, według opowiadania zatrzymanego leczył go w ten sposób: "Wyrżnął mnie pięścią w ucho ze dwa razy, wyszło ze mnie może trzy funty krwi; djabeł doszedł do gardła, ale z powrotem wrócił". Najciekawszą rzeczą jest, że Pruk posiada oficjalne zaświadczenie kolegiaty łowickiej. Zaświadczenie to brzmi: "Zaświadczam, że Andrzej Pruk z parafji Bednary pow. Łowicz zdradzający nerwową chorobę, a przytem u wielu okolicznych włościan uważany za opętanego przez szatana, od czasu do czasu bywa w kolegjacie w Łowiczu i w niczem nie jest podejrzany. Podpis: Ksiądz Jan Dan".

Policja kryminalna doszła do wniosku, że ma do czynienia z człowiekiem chorym umysłowo i odstawi go z powrotem etapem, razem z jego djabłem, do Łowicza.

Z rewolucjonisty — reakcjonista.

BIAŁOGRÓD. Minister oświaty narodowej S. Radicz opublikował w tych dniach na łamach swego organu "Dom" szereg rad dla jugosłowiańskiego nauczycielstwa. Radicz zakazuje nauczycielstwu kategorycznie aktywnego udziału w stronnictwach politycznych, głównie zaś w partyjnych organizacjach. Nauczyciele, zdaniem Radicza, mają dość pracy na wsi. Ich obowiązkiem moralnym jest poświęcenie się także pracy pozaszkolnej. Będzie to wielką korzyścią dla sprawy narodowej, gdy nauczyciele pracować będą w organizacjach humanitarnych, śpiewaczych i sokolskich, oraz gdy rozwijać będą energiczną działalność w rozmaitych kursach ludowych. W końcu zapowiada Radicz, iż skoro nie pomogą powyższe rady przyjacielskie, ministerstwo oświaty narodowej uciekanie się do represalji.

Komunikaty.

× KOŁO MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ P. P. S. W sobotę. 9. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Rynek 8 I. p. tow. Piaskowski Stanisław wygłosi dalszy ciąg odczytu p. t. "Dążenie Socjalizmu".

× ZARZĄD UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W poniedziałek, dnia 11 bm. odbędzie się posiedzenie Zarządu Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, o godz 7-mej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Bourlarda 5

× ZJAZD DELEGATÓW Kół prowincjonalnych Zw. Akad. Młodz. Zjednoczeniowej Małopolski Wschodniej odbędzie się dnia 10. bm. w Tarnopolu w sali Rady miejskiej. Zjazd ma na celu ustalenie programu pracy Z. A. M. Z. w ośrodkach prowincjonalnych oraz jej koordynację. Obserwatorzy z miejscowości nieobjętych jeszcze ruchem organizacyjnym Z. A. M. Z. winni zgłosić swój współudział na adres. Tarnopol, Pohoriles — ul. Stanisława 12

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HYGJENICZNE. W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 11 przedpołudniem w kinoteatrze "Marysieńka" (plac Smolki) wykład inż. prof. Ignacego Drexlera — p. t. "Higjena życia miejskiego" ilustrowany licznemi przeźroczami.

—:::—

Sprawy Partyjne.

.* ZGROMADZENIE PARTYJNE W STRYJU odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 6-tej wieczór w sali Związku Zawodowego kolejarzy z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie delegata na kongres.
2) Wnioski.

Rada Robotnicza P. P. S.

—:::—

O zbyt produktów polskich.

Wpada mi w rękę wykaz traktatów handlowych Polski z różnemi krajami.

Kogo i czego tam niema!

Polska nawiązała stosunki handlowe z całym prawie światem. Jest tam i Anglja i Rosja i Francja i Islandja. Niemcy, Bułgarja. Danja. Holandja. Szwecja. Węgry. Grecja. Czechosłowacja. Włochy. Jugosławia. Austrja itd. itd.

Na podstawie tych umów Polska może wywozić: węgiel. naftę drzewo. słupy telegraficzne. cukier. zboże. deski i różne metale. wyroby włókniste. przeróbki drzewne. wełnę przędzalniczą len. chmiel. maszyny. wyroby ceramiczne. naczynia emaljowane. żelazo. skóry surowe wyprawiane. dywany (kilimy. specjalnie poszukiwane są w Ameryce). kwiaty sztuczne. kalosze zabawki. słowem niemal wszystko. co Polska wytwarza i co się na polskiej rodzi ziemi.

— — — — — — —

Wynikałoby z tego. że pracy i zarobków byłoby w Polsce wiele. że nie byłoby nędzy ani głodu że państwo nie miałoby kryzysu finansowego. ani groźnego bezrobocia. gdyby naszym magnatom przemysłowym i ziemskim nie brakło dobrej woli. gdyby stali na wysokości n. p. kapitalistów czeskich lub niemieckich.

Od zarania naszej odzyskanej niepodległości "nie udawały się" Lewiatanowi transakcje z krajami zagranicznemi z kilku zasadniczych przyczyn: Niepunktualność dostaw. niesolidność towaru nadmierna jego cena. nie mogąca wytrzymać konkurencji;zupełna nieznajomość zapotrzebowania rynków zagranicznych i — rzecz niepraktykowana przez wielkie zakłady przemysłowe zagranicą — odmawianie swym odbiorcom kredytu.

— — — — — — —

Nasi przemysłowcy myślący mózgami Wierzbickich i innych Drzewickich powtarzali jak pacierz. że rozrost przemysłu tamuje 8 godzinny dzień pracy i ustawodawstwo socjalne. ale o własnych błędach i niedopatrzeniach nic nie chcieli wiedzieć.

Jak stwierdza związek przemysłowców metalowych dziś wskutek spadku złotego koszt surowców przy fabrykacji maszyn rolniczych dochodzi do 80 procent ogólnych kosztów! Niemniej. jak związek ten przyznaje. przy obecnym kursie złotego byłyby widoki na zawarcie transakcji z bliskim wschodem — na przeszkodzi jednak stoi., niepewna sytuacja walutowa. i dlatego eksport byłby związany z wielkiem ryzykiem.

Kiedy złoty stał wysoko. nie można było eksportować z powodu niemożności konkurowania z zagranicą. kiedy złoty zleciał dzięki machinacjom kapitału. który nie płacił państwu podatków nie można eksportować z obawy ryzyka!

— — — — — — —

Cała dotychczasowa polityka producentów przemysłowych i rolnych świadczy o ich.. wieku niemowlęcym. Kiedy Niemcy zasypują nas wspaniałemi wydawnictwami reklamowemi. które mówią jasno co i na jakich warunkach można nabyć w niemieckich zakładach przemysłowych różnych branż. kiedy Czesi utrzymują specjalny zakład dla próbowania produktów przeznaczonych na eksport. nasi przemysłowcy i obszarnicy. jeżeli mają otwartą kieszeń na cele nic wspólnego z przemysłem nie mające. żeby tylko wymienić dla przykładu opodatkowanie się na rzecz chjeny podczas wyborów do sejmu w r. 1922

— — — — — — —

Szwajcarja i Turcja. Japonja i Belgja Finlandja i inne kraje wyżej wspomniane. otworzyły swe bramy dla polskiej wytwórczości i polskiego surowca. W Polsce trzecia część robotników bez pracy. sytuacja na rynku pracy coraz gorsza a przemysłowcy nie czynią ani zbiorowego ani indywidualnego wysiłku aby traktaty handlowe po stronie polskiego wywozu przestały być martwym papierem.

Broń duchowa.

Wiedza — a ruch robotniczy.

Jeżeli wykształcenie nie jest udziałem wszystkich członków klas panujących. klasy te sobie przypisać muszą winę. gdyż wszyscy należący do nich mieli i mają ekonomiczną możność korzystania z tego. co stworzyła sztuka i wiedza wszystkich ludów tak starożytności jak i doby obecnej. Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa dla proletarjatu! Cóż z tego. że chciwy jest wiedzy skoro na tysiące jego członków zaledwie jednostki są w możności nie z tytułów lecz z czytania poznać dzieła nieśmiertelnych poetów i uczonych?

Przyszły historyk badając. przyczyny powolnego kulturalnego podnoszenia się ludzkości. będzie musiał brać pod uwagę obok nędzy mas. pozbawionych chleba i dachu nad głową. również ich umysłową nędzę. Nędza ta nie jest winą cierpiących jest ona oskarżeniem kapitalistycznego wyzyskującego masy. układu społecznego. Już naszego Mickiewicza. który wyraził pragnienie. by książki jego "zawędrowały pod słomianą strzechę" (wstęp do "Pana Tadeusza") boleć musiała świadomość. że z dzieł jego korzysta zaledwie szczupła garstka uprzywilejowanych. Świadomość ta jest dzisiaj o wiele boleśniejszą.

Jedną z największych zasług socjalizmu jest to. że rozbudził w rzeszach proletarjatu pragnienie wiedzy. Imię Lassala zostałoby nieśmiertelne choćby tylko dlatego. że wskazał on na łączność pomiędzy wiedzą a ruchem robotniczym. Nikt z nas nie wyrzeknie się podziwu i wdzięczności dla tych. którzy przez swą miłość ludzkości i odczucie niesprawiedliwości obecnego układu społecznego. stworzyli w proroczem natchnieniu obraz nowego świata. w którym panować będzie socjalna sprawiedliwość. zgoda i pokój. Socjalizm naukowy nie tylko że dał nam pełnię wiadomości i poznania. ale nauczył nas poznawać siły popędowe historji przez zastosowanie materjalistycznego ujmowania historji i w ten sposób pojmować historyczną zależność i przyczyny gospodarczego rozwoju.

Na czas panowania wielkiego kapitału przypada równocześnie całkowita przebudowa we wszystkich dziedzinach umiejętności. potężny rozwój masowy w każdym zakresie badań i pojęć naukowych. Współcześnie z Karolem Marxem. który stworzył nową ekonomję narodową. Karol Darwin postawił na nowem podłożu nauki przyrodnicze. Biologja chemja. fizyka. astronomja wychodzą dziś z zupełnie innych założeń niż przed stu laty.

Prawie wszystkie te nowe prądy i rewolucje naukowe oraz ich zastosowanie wychodzą na korzyść klas posiadających. a są przeważnie nieznane masom robotniczym. Nigdzie jednak pragnienie oświaty rozszerzania duchowego światopoglądu nie jest tak żywiołowe. jak właśnie wśród klasy pracującej Wiedza sama dla siebie. nie licząca na nadzieję praktycznego jej wykorzystania. jest obecnie dla setek tysięcy robotników przedmiotem wielkiej tęsknoty. którą bardzo rzadko mogą zaspokoić. Zbyt często muszą oni iść drogą okrężną. aby się do tego celu przybliżyć. pozostając jednakże zawsze w wielkiej od niego odległości. Lecz wiedza nie jest dla klasy robotniczej tylko wiedzą teoretyczną: może być ona również ochroną i bronią w walce klasowej. Poznanie duchowej puścizny poprzednich pokoleń robotniczych. zrozumienie wielu niewłaściwych i nieprowadzących do celu metod walki. wymiana doświadczeń klasy robotniczej w krajach. różniących się mową oświetlenie rozwoju kapitalizmu i jego metod wyzyskiwania. poznanie różnych systemów płac. wgląd w prawodawstwo które stworzono raczej na szkodę niż dla pożytku klasy pracującej. pouczenia o chorobach i niebezpieczeństwach wynikających z pracy zawodowej. wskazówki służące do wyćwiczenia się w wymowie — to wszystko wzmocni stanowisko proletarjatu w walce klasowej. wykształci metody jego walki i spotęguje jej sukcesy.

Umysłowe podniesienie się klasy robotniczej robi ją odporniejszą w zmaganiu się jej z wyzyskiwaczami lub ich pachołkami. Oszczędza ono zorganizowanym robotnikom wiele trudu. jaki byłby ich udziałem gdyby kroczyli błędnemi. zasadzek pełnemi drogami do politycznej niezależności i poprawy gospodarczej.

Klasa robotnicza jest dumną przedewszystkiem z tych ludzi. którzy z niej wyszli a którzy dzięki wybitnym swym zdolnościom umysłowym i skrzętnie nagromadzonej wiedzy mogli skutecznie poświęcić swe życie sprawie wyzwolenia proletarjatu z ucisku i ciemnoty.

Gdyby socjalizm nie miał w historji świata innej zasługi. jak tylko tę że pragnie proletarjat umysłowo podnieść i skierować go do pracy nad duchowym rozwojem. — byłoby to już wielkim czynem potężniejszym niż wszystko. co przyniósł jakikolwiek inny prąd umysłowy ostatniego stulecia. Socjalizm zwalcza zarówno i materjalne. jak i duchowe niedomagania proletarjatu. Wiemy że jeszcze miljony robotników i robotnic należy podnieść z ich ubóstwa duchowego wiemy jednak równie dobrze. że wielu pragnie wydobyć się z tego duchowego poniżenia. w które wtrącił ich feudalizm wieków średnich jak i kapitalizm doby obecnej i chce korzystać z bogactw wiedzy i sztuki. które dotychczas są dla proletarjatu niedostępne.

—:::—

Janina z Łakińskich Wiluszowa

Dn. 4 stycznia zmarła w Rzeszowie Janina z Łakińskich Wiluszowa (pseudonim "Żańcia").

Od roku 1900 Zmarła brała udział w pracach konspiracyjnych. W r. 1905 przewoziła transporty broni do b. Królestwa Polskiego Aresztowana w Kijowie. siedziała przeszło rok w więzieniu na "Łukjanówce". Następnie została wysłana na wygnanie do gub. Wołogodzkiej wygnanie zamieniono na banicję "za granicę".

Osiadła we Lwowie. gdzie stanęła na czele tak zw. "Komuny" — Schroniska dla politycznych zbiegów. W r. 1914 wstąpiła jako sanitarjuszka do Legjonów i na tem stanowisku przetrwała całą wojnę. W r. 1919 przeniosła się do szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. w celu opiekowania się chorymi żołnierzami i tu pozostała do 1922 roku.

20 lat swego życia poświęciła trosce o więźnia bojowca. emigranta i chorego żołnierza.

Cześć pamięci "Żańci"!

—:::—

Wizerunek człowieka „zasłużonego".

Pożegnaliśmy dygnitarza na wybitnem stanowisku. a właściwie szczęśliwym zbiegiem okoliczności pozbyliśmy się go ku radości wszystkich. bo był to obywatel w podwójnej skórze. jak każdy austrjacki patałach. Modlił się do Austrji a wznosił okrzyki na chwałę naszej Republiki. Ściskał ręce legjonistów. ale równocześnie swoim oficerom wywiadowczym kazał ich śledzić. jako niebezpiecznych wrogów państwa! Ubijał się. aby go zapraszano na bankiety ku czci wodza. ale zaraz na drugi dzień przed swoimi psy wieszał na tegosamego Wodza. Całe życie uczył się na sapera. a zawsze wygłaszał odczyty o kawalerji i intendanturze. był więc wśród ułanów i intendentów najlepszym saperem. a wśród saperów najlepszym ułanem i intendentem. Był antysemitą wobec Moszkowicza i jego przyjaciela. a swój majątek oddał w dzierżawę żydom. Mówił że swoich podwładnych bardzo kocha. ale do ministra co innego pisał. Często dając wyraz swoim życzliwym uczuciom do podwładnych. rzucał na nich szklankami. patykami i co miał pod ręką Do kogo się uśmiechał. ten był pewny że mu odpowiednią łatkę przypiął i zaszkodził. Był republikanienn. ale wygłaszał mowy o "królu" Bolesławie i "królowej" korony polskiej.

Wygłaszał piorunujące mowy w listopadowe rocznice lwowskie. ale w r 1918 wyrwał ze Lwowa. oddając "kochane i dzielne" miasto na łaskę Boga i "Lwowskich Orląt".

Mówił o wychowaniu i wyszkoleniu. ale sam nie miał ani wyszkolenia. ani wychowania narodowego. Jest odznaczonym bohaterem. ale nigdy na froncie nie był poza placem Saskim i Bernardyńskim. Chce być ministrem. bo się na tem nie rozumie Gorąco popierał Wasunga. ale przed wyjazdem swojego złota nie oddał. Gazety usłużne pisały. że się pożegnał. ale tylko rozesłał karty wizytowe zapomocą ordynansów. czyli ordynansi się pożegnali i tłumnie zebrawszy się na dworcu kolejowym. zanucili znaną piosenkę:

Ja za ciebie nie pójdę —
Boś ty saper — — — Hubert.

Żywiołowo nieznosił pepeesowców. skoro jednak minister kazał oddać bezprawnie zajmowany lokal przy ul. Fredry 2 oddał go swoim podwładnym i nakazał zająć mieszkania. aby socjalistom dokuczyć. — Ordynarnie przyjął delegatów Kasy chorych. a skoro nasi posłowie zagadnęli ministra o te praktyki. tenże sam. tych samych oficerów kazał na ulicę wyrzucić.

Zapraszamy krewnych. przyjaciół. kolegów na dziękczynne nabożeństwo. które odprawi ks. Bogucki. pienia nabożne wykona chór pod batutą znanego dyrygenta: Antoniego Kamińskiego.

J. ALCZYŃSKI.

—:::—

Paskarstwo mieszkaniowe.

Janusowe oblicze sędziego Hutha.

W dzisiejszych czasach powszechnego wzrostu przestępczości nic już nas nie zadziwia: ani dyrektor banku sprzedający czeki bez pokrycia, ani inżynier fałszujący dolary, ani prokurator uwięziony pod zarzutem sprzeniewierzenia, ani nawet sędzia odpowiadający przed Trybunałem karnym za pospolitą lichwę pieniężną. Toteż nie byłoby i w tem nic nadzwyczajnego, że inny znów sędzia, będąc właścicielem wolnego mieszkania, nie zdołał się oprzeć pokusie łatwego zarobku, jaki można osiągnąć przez wyśrubowanie czynszu — gdyby nie okoliczność dodająca temu faktowi szczególnej pikanterji, że właśnie ten sam sędzia sprawował w tutejszym sądzie karnym jurysdykcję w postępowaniu uproszczonem i miał sobie przydzielony dział przestępstw z dziedziny lichwy wojennej!

Sędzią tym jest nie kto inny, a — znany już naszym czytelnikom — dr. Norbert Huth (kapelusz). Łagodność i pobłażliwość nie należały nigdy do jego przymiotów, a przynajmniej nie okazywał jej drobnym lichwiarzom i małym paskarzom, przeciwnie z całą zawziętością i bezwzględnością sądził ich i karał, gdzie tylko — jego zdaniem — została litera ustawy naruszoną.

Widocznie jednak uważa dr. Huth, że ustawa jest tylko dla szarego tłumu obywateli. Dowodem tego następujący fakt, którego prawdziwość gotowi jesteśmy wykazać w postępowaniu sądowem.

P. dr. Huth mieszka w domu przy ul. Kochanowskiego l. 48 — stanowiącym własność jego żony p. Marji Huthowej — i zajmuje tam mieszkanie złożone z czterech pokoi i ubikacji ubocznych. W czasie powojennym Huth wybudował sobie piętrową willę przy ul. Piotra i Pawła, dokąd postanowił się przeprowadzić, dotychczasowe zaś mieszkanie „odstąpić“. A że warunki stawiał dość twarde i o reflektanta zasobnego w gotówkę nie było łatwo, przeto p. Huth nie zawahał się użyć pomocy pośrednika mieszkaniowego, jednego z tych, których dotąd sam bezwzględnie tępił jako szkodników społecznych i pomocników paskarskich.

Przedwojenny czysz za czteropokojowe mieszkanie p. Hutha przy ul. Kochanowskiego l. 48 wynosił maksymalnie 120 — 140 K, wobec czego najwyższe dopuszczalne komorne wahałoby się obecnie między 84 a 98 zł. Wbrew temu dr. Huth żąda: ustalenia czynszu miesięcznego na 250 zł., zapłaty pełnego czynszu, a nie tylko ustawą oznaczonej jego części a co najważniejsze, złożenia z góry czynszu za trzy lata, t. j. zapłaty z góry 9.000 zł., — domagał się zaś tego w tym czasie, kiedy taniec dewaluacyjny jeszcze się nie był rozpoczął.

Niesłychanie wysoka kwota, 9.000 zł., którą miałby lokator zapłacić z góry, mieści w sobie i czynsz zabroniony z powodu jego nadmiernej wysokości, i utajone odstępne, same bowiem odsetki od 9.000 zł. wynoszą miesięcznie więcej, niż pełny czynsz przedwojenny przeliczony na złote.

Można sobie wyobrazić zdumienie jednego, czy drugiego reflektanta, gdy się dowiedział że lichwiarskie te żądania stawia sędzia i to dr. Huth, który sam siebie nazwał „biczem bożym na lichwiarzy wojennych“.

Sprawa zawadziła o sąd. Niemia jednak powodu do zaniepokojenia się o los p. Hutha. Dochodzenia wytoczono nie paskującemu p. Huthowi, ale pośrednikowi niejakiemu Marczyńskiemu, właśc. biura: “Mrówka“, któremu Huth zlecił wyszukanie nabywcy na mieszkanie. Pośrednik zostanie ukarany, Huthowi natomiast nic się nie stanie.

Przeniesiony przed paru tygodniami quasi dyscyplinarnie do sądu cywilnego, czuje się pokrzywdzony tą „degradacją“ i stara się o ponowny przydział do sądu karnego. Nie ulega wątpliwości, że mu się to uda, że wkrótce wróci na dawne stanowisko i znów sądzić będzie przestępstwa z ustawy o lichwie wojennej. I nie bez racji, bo któż inny, z pośród sędziów zapoznał się tak dokładnie z lichwą wojenną, jak p. Huth? Teoretycznie i praktycznie, a praktyka to dziś grunt.

I zdarzyć się jeszcze może, że przed sędzią orzekającym p. drem Norbertem Huthem stanie jako oskarżony o lichwę wojenną jego własny pośrednik p. Marczyński i spotka się z wyrokiem zasadzającym. Bo lichwiarzy, paskarzy i pośredników należy tępić...

Wszystko jest możliwe.

Masowe zgromadzenie robotników przemysłu spożywczego

W dniu 3. b. m. przy bardzo licznym udziale odbył się we Lwowie wiec robotników zatrudnionych w przemyśle spożywczym zwołany przez Komisję Organizacyjną Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce.

Masowo zgromadzeni uczestnicy wiecu w spokoju i powadze wysłuchali przemówień referentów, poczem sekretarz Okręgowy Związku odczytał rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto.

Rezolucja brzmi następująco:

Zgromadzeni w dniu 3. stycznia 1926 r. robotnicy przemysłu spożywczego we Lwowie, w sali Rady Zawodowej przy ul. Ossolińskich l. 10 postanawiają:

a) mimo wydalań z pracy robotników przez przemysłowców — trzymanie się ustawowego dnia pracy i od dnia 4. stycznia 1926 r. pracować tylko po 8 godz. na dobę;

b) żądać od kompetentnych czynników załatwienia umów dla robotników masarskich i piekarskich do dnia 18. b. m.;

c) żądać od Rządu i Sejmu jak najprędszego ratyfikowania konwencji o zakazie nocnej pracy w piekarniach;

d) eksportu zagranicę tylko przerobionego towaru mięsnego;

e) wybudowania masarni miejskiej;

f) uwzględnienia wskaźnika drożyźnianego w zawodzie browarnianym;

g) zapomóg dla tych bezrobotnych, którzy pracowali w warsztatach niepodlegających ustawie o bezrobotnych;

h) przeprowadzenia ścisłej komisji sanitarnej we wszystkich warsztatach masarskich i piekarskich;

i) przyjmowania uczniów w myśl ustawy przemysłowej.

—:::—

Listy z Tarnopola.

(Korespondencja własna).

DOOKOŁA PRZESILENIA W MAGISTRACIE. Dobrze poinformowane koła w naszem mieście uważają, że grożące od dłuższego czasu przesilenie magistrackie weszło w stadjum rostrzygające. Nie potrzebujemy objaśniać czytelnikom, kto jest owem “spiritus movens“ w obecnej chwili żadnej racji nie mającego przesilenia. Tajemnicą ogólną bowiem jest fakt, że źródła nastrojów powyższych należy szukać w nieodpowiedzialnej chyba, dla samorządu miejskiego groźnej robocie pewnych jednostek mających ambicje “działania“.

Jesteśmy — oczywista rzecz — za natychmiastowym przeprowadzeniem wyborów do gmin w całem państwie na zasadach szerokiej demokratycznej ordynacji, nie możemy jednak aprobować bezowocnego przefasonowania szyldu dla dogodzenia pewnym jednostkom lub też pewnym grupom upatrującym w najlepszym razie ciasne cele partyjne. Przykład Krakowa ze swym eksperymentem powinien stanowić dla nas poważne memento.

Do tego tematu powrócimy jeszcze w przyszłości.

ZE SCENY. Ostatnio zjechał do naszego miasta zespół cieszący się we Lwowie sławą teatru “Semafor“. Z bogatego repertuaru doskonałych pieśni, recytacyj, i obrazków scenicznych zasługują na uwagę potężną dynamiką słowa tchnący inscenizowany utwór B. Jasieńskiego “Człowiek i maszyna“, “Cyfry“ J. Tuwima i i Gra cenionych artystów nie wymaga specjalnych pochwał.

Tarnopolanin.

Amerykański bankier Europy.

Kapitał amerykański stał się panem i rzeczywistym dyktatorem Europy. O jego wielkości świadczą dane statystyczne.

Dochód roczny Stanów Zjednoczonych jest przeszło dwa i pół raza większy od połączonych dochodów Anglji, Francji, Niemiec i Japonji. Blisko połowa wszechświatowego zapasu złota znajduje się w skarbcach banków nowojorskich. Ameryka dostarcza 60 proc. ogólnoświatowego kontyngentu bawełny, co przedstawia wartość 1.500.000.000 dolarów. W 1923 roku piece hutnicze Stanów Zjednoczonych przerobiły 31 miljonów ton żelaza, kopalnie zaś dały 600 miljonów ton węgla, podczas gdy Francja w tymże czasie wykazuje 3 i pół miljona ton żelaza i 10 miljonów ton węgla. I w dziedzinie miedzi zajmuje Ameryka również pierwsze miejsce, produkując trzy piąte całej ilości tego metalu.

Wartość kolei żelaznych przekracza sumę 200 miljardów dolarów!

Moloch kapitalistyczny dusi się od nadmiaru pieniędzy, które mu składa w krwawym trudzie robotnik. A w tym kraju gdzie złoto się przelewa jest dzisiaj kilka miljonów ludzi bez pracy i chleba, dla których “litościwe“ miljarderki amerykańskie zbierają dobroczynne ofiary.

Z dnia.

Sługa czy pan, czyli gdzie konsekwencja?

Na łamach “Warszawianki“ przemówił gorąco prof. Romer za przyjęciem obcych kapitałów, które jedynie mogą uratować Polskę od ruiny. Na łamach tejże “Warszawianki“ w dwa dni później przemawia przekonywująco poseł Żółtowski przeciw pomocy obcej, zaopatrując swój artykuł wymownym tytułem: “Sługa czy pan“.

P. Żółtowski protestuje w szczególności przeciw wprowadzaniu obcych kapitałów do Banku polskiego: “O ile kapitał zagraniczny — pisze on — za 98 miljonów kupi sobie decydujące wpływy w naszym Banku emisyjnym, a bez tego bardzo jest wątpliwe, by się w nim chciał angażować, to stanie się absolutnym panem całego życia gospodarczego. Bank Polski jest bowiem dziś prawie jedynem źródłem kredytu w Polsce wobec zupełnego niemal zaniku kapitału w innych bankach.

W takich warunkach obcy kapitał łacno uległby pokusie, by się stać nie sługą lecz panem“.

Nie wdając się w dyskusję, zapytać trzeba gdzie konsekwencja pisma, które przez usta swych przyjaciół raz tylko w pomocy obcej widzi ratunek, innym razem jej nie chce?

—:::—

Odpowiedzi Redakcji.

Tę nową rubrykę wprowadzamy z dniem niniejszym i postanawiamy tą drogą dawać odpowiedzi na pisma do nas skierowane oraz prenumeratorom pisma naszego dawać odpowiedzi i porady na wszystkie sprawy ich obchodzące, aby w ten sposób zaoszczędzić kosztownych wyjazdów lub zwracania się do nieodpowiednich władz lub czynników.

1. INWALIDZI: Artykuł nadesłany musi być zaopatrzony własnoręcznymi podpisami. Tajemnicę zapewniamy, ale w razie procesu musimy u źródła zasięgnąć informacji.

2. WŁADYSŁAW WORK: Nowela do zwrotu.

3. KAZ A. CZAPLIK: “O naszej tolerancji“ do zwrotu.

4. IWIR: “Czerwone róże“ są tematem nieprzemyślanym, forma niewyrobiona.

5. PORUCZNIK J. Z. ZE LWOWA: Nie skorzystamy z nadesłanego materjału, bo poruczniku nie macie pojęcia o organizacji administracji wojskowej. Ekonomaty przy DOK. przed rokiem zniesione zastąpione ryczałtami. K. R. Int. ma etat pięciu oficerów. Intendentura wojskowa ma inne zadania, jak piszecie, powinniście się z tem koniecznie zapoznać, widocznie przeszkolenia jeszcze nie przechodziliście. Skrypt oddaliśmy naszemu Władkowi na podpałkę, a Wam zalecamy nasz program w numerze 3/26.

—:::—

Komunikat.

× ZABAWA TANECZNA Związku rob. przem. spożywczego odbędzie się dnia 9. bm. w sali Rady Związków Zawodowych, przy ul. Ossolińskich 10. Początek o godz. 8 wiecz.

Literatura, nauka, sztuka

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE:
Sobota, o godz. 3 30 popoł. "Śluby panieńskie". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, o godz. 7 30 wiecz. "Nietoperz". Ceny zniżone.
Niedziela, o godz. 3 popoł "Aida". Ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela, o godz. 7 30 wiecz. "Pan minister". Ceny zniżone.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI (ul. Słoneczna).
Sobota, o godz. 3 30 popoł. "Panienka z magazynu". Ceny zniżone popoł.
Sobota, o godz. 7 30 wiecz. "Świerszcz za kominem". Ceny zniżone.
Niedziela, o godz. 3 30 popoł. "Codziennie o 5-tej" Ceny zniżone popoł.
Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. "Marietta". Ceny zniżone. — 25-te przedstawienie.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):
Niedziela, o godz. 4-tej popoł "Urwis" (ceny popularne).
Niedziela, o godz. 7 30 wiecz. "Urwis".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:
Wtorek, 12. stycznia: Rena PFIFFER-LAX. Primadonna oper wiedeńskich.
Piątek, 15. stycznia: Kwartet czeski SEVCIKA. Popularne ceny miejsc. 26—4

LWOWSKI UKR. TEATR (T-wo ukr. artystów):
Niedziela, o godz. 3 popoł. "Wyfiejemska Nicz".
Niedziela, o godz. 7.30 "Hrabia Luxemburg".

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M GIMPEL ul. Jagiellońska l. 11).
Gościnny występ p.p. Glimerów.
Sobota, o godz. 3 30 popoł. "Jidale".
Sobota, o godz. 7 45 wiecz. "Czarny ślub".
Niedziela, o godz. 7 45 wiecz. "Czarny ślub".

—:::—

TEATR WIELKI wznawia dziś popołudniu, o godzinie 3.30 — na przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach specjalnie obniżonych — jedno z najweselszych arcydzieł komedji polskiej, nieśmiertelne "Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry, w doborowej obsadzie artystycznej.

Wieczorem czarująca opera komiczna: "Nietoperz" Jana Straussa, wystawiona na naszej scenie z niezwykłą świetnością i ciesząca się ogromnem powodzeniem. Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI daje dziś popołudniu o godz. 3.30 — po cenach popołudniowych — przepyszną farsę paryską N. Petera i H. Falka: "Panienka z magazynu", która — reżyserowana przez p. Kwiatkowskiego i grana koncertowo przez pierwszorzędny zespół artystyczny — stale rozwesela widownię i budzi huczne oklaski.

Wieczorem przepiękna, do głębi wzruszająca swym świetlanym idealizmem, opowieść o domowem ognisku i szczęściu rodzinnem: "Świerszcz za kominem" Karola Dickensa.

"AIDA", wspaniała opera J. Verdi'ego, wznowiona będzie jutro, w niedzielę popołudniu, z pp. Platówną i Mannem w Teatrze Wielkim.

W Teatrze Nowości jutro w niedzielę popołudniu niezrównana farsa paryska: "Codziennie o 5-tej", ciesząca się rekordowem powodzeniem.

JUŻ TYLKO KRÓTKI CZAS grać będzie Teatr Mały znakomitą farsę Katerwy p. t. "Urwis", która u nas zdobyła specjalne powodzenie, a obecnie wznawiają ją inne teatry w Polsce.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE w Teatrze Małym wypełni po popularnych, bardzo niskich cenach "Urwis", którego dyrekcja daje specjalnie dla najszerszych warstw, by uprzystępnić im ujrzenie tej przemiłej i wesołej komedji.

Za wiersz. milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —12. Nadesłane Zł. —36, w tekście Zł. —60

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł —70 Drobne ogł. za słowo Zł. —10 Komunikaty Zł. —48. zamiejscowe o 25% drożej.

BOKS! Nowo otworzona SZKOŁA GIMNASTYCZNO BOKSERSKA Związku Strzelców Polskich przyjmuje wpisy na sześciomiesięczny kurs nauki boksu codziennie od godz. 7—8 wiecz. ul. ZIELONA 7. 28—5

SPÓŁDZIELNIA
LUDOWE SPÓŁDZIELCZE TOW. WYDAWNICZE
POLECA
DRUKARNIĘ
TEL. 496 LWÓW, L. SAPIEHY 77 TEL. 496
ZAOPATRZONĄ W BOGATY WYBÓR PISM NAJNOWSZYCH KROJI, ORAZ MASZYNY POSPIESZNE I ILUSTRACYJNE WYKONUJĄCĄ DZIENNIKI, CZASOPISMA, DZIEŁA ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI BANKOWE I KUPIECKIE.
KSIĘGARNIĘ LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2 bogatą w wielki wybór książek wszelkiej treści po cenach konkurencyjn.
DZIENNIK LUDOWY LWÓW, UL. SYKSTUSKA 21. TEL. 24 wychodzący codzien. rano z najświeższemi wiadomościami z dnia poprz. i nocy.

IGNACY DASZYŃSKI
WIELKI CZŁOWIEK W POLSCE
SZKIC PSYCHOLOGICZNO-POLITYCZNY
Cena 70 gr.
poleca
KSIĘGARNIA LUDOWA
Lwów, Szajnochy 2.

Z powodu likwidacji DZIAŁU SUKIEN i PŁASZCZY
okazyjna sprzedaż o 50% niżej cen fabrycznych, SUKNIE à 9·50, 15·—, 32·—, 35·—, 70·—, PŁASZCZE à 35·—, 75·—, 110·—, 125·—. Wielki wybór bielizny, bluzek, trykotaży oraz dział POŃCZOCH MAGAZ. BATOREGO 6. 25-1 Dla klasy pracującej znaczna zniżka.

Motory Ropne Colo Diesel
od 5 KMe. Bez kompresora. Niezawodny ruch. — Niskie ceny. — Dogodne warunki. Gener. zastępstwo „Wulkan" Sp. z o. o. LWÓW — Pasaż Mikolascha Tel. 1—15.

INSERUJCIE w DZIENNIKU LUDOWYM

Na 5 mieś. raty
Tylko krótki czas!!!
Z powodu obecnej stagnacji i braku gotówki sprzedaje wszelką konfekcję damską i męską po niebywale przystępnych cenach i na pięcio miesięczne raty. Gościom godnym zaufania udzielam kredytu bez wszelkiego zadatku. 21—3
Magazyn konfekcji damskiej i męskiej
„LIVERPOOL"
ul. ŁYCZAKOWSKA 6
Baczność na firmę „LIVERPOOL" i Nr. domu 6.

Ogłoszenie.

Uchwałą Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 4-go kwietnia 1925 firm. 119/25 została **Spółka dla handlu i przemysłu w Rudniku** n/Sanem rozwiązana i wprowadzona w stan likwidacji

Podpisani likwidatorowie wzywają wszystkich wierzycieli, aby zgłosili swe pretensje do spółki na ich ręce w ciągu roku od dnia dzisiejszego.

Rudnik n/Sanem dnia 6 stycznia 1926. 18—3

Isak Neuwirth. S. Burta. M. Bock.

Dnia 15 b. m. rozpoczynamy
Kurs nauki pisania na maszynach wszystkich systemów
Wpisy codziennie 29—1
„POLTYP" Jagiellońska 20

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

STARSZY CHŁOPAK poszukuje jakąkolwiek posadę we Lwowie lub na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod »Posada«.

KRAWCZYNI poszukuje szycia w domu prywatnym za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod »Krój«.

PANNA inteligentna umiejąca szyć poszukuje posady na wyjazd do dziecka. »Łaskawe zgłoszenia do Administr. pod »Panna«.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.